**Nagrody**

**I nagroda: Meluzyna „Lament Meluzyny albo spowiedź kamiennej głowy”**

Kompozycja tego intrygującego opowiadania łączy ze sobą kilka znanych wątków i motywów literackich oraz folklorystycznych. Najważniejszym z nich jest popularny raciborski wątek legendarny dotyczący kamiennej głowy znajdującej się dawniej na budynku zamkowym (obecnie owa głowa przechowywana jest w Muzeum). Ten, wydawałoby się, zbanalizowany przekaz został tutaj zaskakująco odświeżony. Otóż głowa przytwierdzona do muru nie jest, jak w tradycyjnych ujęciach, rzeźbą głowy tatarskiego wodza, lecz… pochodzącego z Mazowsza rycerza, który z nim walczył. Ponieważ stchórzył, został za karę przemieniony w kamienny posąg – „ani żywy, ani martwy”. Wątek, sięgający m.in. antycznych przekazów o Niobe za karę zamienioną w skałę – „żywy posąg”, posłużył autorowi do sformułowania sugestii, iż kamienna głowa rycerza jest swoistym wieszczkiem raciborskim, prorokiem, przenikającym tajemnice przyszłości miasta. Jednak nikt nie jest w stanie usłyszeć jej proroctw. Mieszkańcy nie umieją obronić się przed zagrożeniami, ponieważ nie posiadają klucza do zrozumienia „ciemnej mowy” wyroczni. Rycerz z Mazowsza stchórzył w obliczu „smoka” (w takiej postaci jawił mu się tatarski wódz Tin-Fu) i dlatego spadła na niego klątwa, która dotyka wszystkich pokoleń mieszkańców Raciborza. Ważnym aspektem opowiadania jest obecność w jego strukturze licznych nawiązań do średniowiecznej epiki rycerskiej. Jednym z nich jest wywiedziony z romansów rycerskich (np. o Tristanie i Izoldzie) i w poetyckiej konwencji zrealizowany motyw nieszczęśliwej miłości do Libuszy, dworki księżnej raciborskiej Judyty.

**II nagroda: Historyk „Figurka z miśnieńskiej porcelany”**

Opowiadanie składa się z kilku epizodów z okresu od lat dwudziestych XVIII wieku (poświęcenie raciborskiej kolumny Maryjnej) do obchodów dziewięćsetlecia najstarszej wzmianki o Raciborzu. Owa historia miasta (a w istocie epizody z jego dziejów) nanizana została na losy pięknej figurki z miśnieńskiej porcelany. Ów bibelot, ofiarowany w testamencie przez hrabinę Elżbietę von Gaschin urzędnikowi komory książęcej, Fryderykowi Jeschionkowi, w swoisty sposób towarzyszy mieszkańcom miasta. Otóż kolejne jego uszkodzenia (przypadkowe lub częściej wynikające z celowego działania złośliwych i zazdrosnych osób) wiążą się ściśle z ważnymi wydarzeniami z historii Raciborza. Zatem figurka uzyskuje rangę swoistego symbolu miasta. Jej kruchość kojarzy się paradoksalnie z trwaniem Raciborza pomimo licznych burz dziejowych. Pełna wdzięku kompozycja tekstu ma także związek z delikatnością porcelany. Opowiadanie można odczytywać jako exemplum potwierdzające autentyczność elegijnego westchnienia ze słynnego wiersza Czesława Miłosza:

*Niczego mi proszę pana*

*Tak nie żal, jak porcelany*

**III nagroda: Ogar „Głód”**

Przekonujący portret psychologiczny jednego z najbardziej znanych raciborskich władców okresu średniowiecza – księcia Mieszka zwanego Otyłym. Właśnie cecha zawarta w jego przydomku stała się dla autora punktem wyjścia akcji zamkniętej w ramach kilkunastu godzin oczekiwania pod miastem przez władcę i jego rycerzy na nadejście Tatarów oraz samej zwycięskiej bitwy. Rzeczywistość została przedstawiona z punktu widzenia Mieszka, który jawi się jako wrażliwy i delikatny człowiek, nieprzydatny na polu walki, tchórzliwy, skoncentrowany na zaspakajaniu głodu i cierpiący z powodu kłopotów gastrycznych. Retrospekcja, której doświadcza książę przed walką (i w której ważną rolę odgrywa miłość Mieszka do niekochającej go małżonki) , powoduje jego metamorfozę: głód fizyczny przekształca się w nim w głód walki, zwycięstwa nad grożącym Raciborzowi wrogiem. Tchórzliwy władca przeistacza się w dzielnego rycerza – wybawiciela miasta. Na uwagę zasługuje dojrzały, sugestywny styl zastosowany w narracji.

**Wyróżnienia**

**Ślązak „W Raciborzu w pobliżu ‘Strzechy’”**

Tekst ma cechy opowieści wspomnieniowej, a więc gatunku mającego swoje ugruntowane miejsce w genologii folklorystycznej. Zgodnie z charakterem tego gatunku fabuła została zredukowana na rzecz impresyjności. Motyw wędrówki po Raciborzu autorka wykorzystała jako okazję do prezentacji wiedzy o dziejach miasta oraz o ludziach w nim mieszkających. Autorka z czułością odnosi się zarówno do fundamentalnych wydarzeń z najnowszej historii Raciborza, jak i do faktów z pozoru błahych.

**Grzebielucha „Wety zemsta doprawione”**

Zgrabne opowiadanie osnute wokół przybycia na zamek raciborski cesarzowej Eleonory Gonzagi zmierzającej do Częstochowy na ślub swojej córki z Michałem Korybutem Wiśniowieckim. Głównym bohaterem jest mieszczanin Michał Soręba – cukiernik, a jednocześnie poeta. Jego bezskuteczne starania o możliwość spotkania z cesarzową są głównym składnikiem fabuły, w której pojawia się kilka ważnych postaci historycznych z XVII stulecia. Scenerią wydarzeń jest m.in. raciborski zamek.